

KS. IGNACY TOKARCZUK

PRÓBA TYPOLOGII PARAFII WIEJSKICH NA ZIEMIACH ZACHODNICH

Punktem wyjścia obecnych rozważań są badania prowadzone w szeregu parafii wiejskich na Ziemiach Zachodnich i w Polsce centralnej. Badaniami tymi zajmuję się częściowo sam, a częściowo wspólnie z uczestnikami proseminarium na Sekcji Teologii Pastoralnej. Parafie te stanowią istną mozaikę zarówno pod względem poziomu życia religijnego, jak i kulturalno-gospodarczego. Zaistniała więc potrzeba jakiejś klasyfikacji tych parafii, tym bardziej że zadaniem badań naukowych jest nie tylko szczegółowe poznanie przedmiotu badań, ale także jakieś jego usystematyzowanie, ukazanie powiązań z szerszą rzeczywistością i podział zjawisk na pewne typy. I tutaj powstała zasadnicza trudność, ponieważ żadna z najbardziej znanych typologii nie nadawała się do klasyfikacji polskich parafii wiejskich.

Zanim zobaczymy, w czym mieściły się te trudności, przyjrzymy się dla ilustracji kilku reprezentatywnym badany parafiom wiejskim na Ziemiach Zachodnich i najważniejszym typologiom.

Wszystkie te przykładowe parafie wiejskie będę nazywał odtąd literami: A, B, C, D, E.

Parafia A leży kilka kilometrów od Opola, z którym ma połączenie kolejowe i autobusowe — miejskie. Ludność w 90% jest autochtoniczna, śląska, resztę stanowią osadnicy z całej Polski. Wyposażenie materialno-organizacyjne parafii jest idealne, najdalsze rodziny mają do kościoła parafialnego tylko 1,5 km, cała parafia licząca 2 550 osób, składa się tylko z dwóch wsi. Kościół parafialny jest nowoczesny, obszerny, doskonale wyposażony, wygodny do skupienia i modlitwy. Współczynnik powierzchni kościoła przypadającej na 1 parafianina wynosi 0,5 m²¹. Pod względem zawodowym parafia jest mocno zurbanizowana; z rolnictwa jedynie żyje tylko 30 rodzin, reszta pracuje w przemyśle, budownictwie,

¹ Współczynnik powierzchni można wyrazić przy pomocy następującego wzoru $\frac{p \cdot m}{w}$, gdzie p oznacza powierzchnię kościoła dostępną dla wiernych, m — ilość mszy św. w niedziele i święta, w — ilość wiernych, zobowiązanych do uczestniczenia we mszy św. niedzielnej.

handlu i w innych zawodach. Religijność parafii jest bardzo żywa — jako dowód niech posłużą dwa wskaźniki — na mszę św. niedzielną nie uczęszcza tylko 30 osób, tyle samo do spowiedzi wielkanocnej; dalej — na każdego parafianina przypadają rocznie przeciętnie 22 komunie św.

Parafia B ma zupełnie odrębny charakter. Leży pod Wrocławiem, część jej należy już do wielkiego Wrocławia, a część do powiatu wrocławskiego. Komunikacja z miastem bardzo dogodna i częsta. Do parafii należy 7 miejscowości w promieniu do 6 km. Współczynnik powierzchni kościoła wynosi tylko 0,17 m². Parafia liczy 4 tys. parafian, którzy pod względem zawodowym dzielą się na następujące grupy: rolnictwo jako główne źródło utrzymania 25%, robotnicy 50%, urzędnicy, handlowcy i inne zawody stanowią resztę. Ludność pochodzi ze wszystkich dzielnic przedwojennej Polski — 35% z dawnych Kresów Wschodnich, reszta ze wszystkich województw. 90% katolików uczęszcza w każdą niedzielę na mszę św., taki sam odsetek parafian odbył w 1963 r. spowiedź wielkanocną. Przeciętnie na każdego parafianina w 1963 roku wypadało 7 komunii św.

Parafia C nie jest jeszcze placówką samodzielną, stanowi na razie filię parafii w jednym z miast powiatowych Dolnego Śląska. Należą do tego ośrodka 3 wsie odległe od kościoła najdalej 2 km; wszystkich parafian jest 1 250 osób. 90% ludności żyje z rolnictwa, reszta pracuje w PGR, w kolejnictwie itp. Ludność osiadła tam po wojnie, w 95% pochodzi z Kieleckiego. Kościół jest dosyć duży, powierzchnia użytkowa dla wiernych wynosi 400 m². Wszyscy są zasadniczo religijni, choć nie wszyscy mają wyrobione poczucie obowiązku uczestniczenia we mszy św. w każdą niedzielę. Regularnie uczęszcza do kościoła 70% zobowiązanych. Obowiązek wielkanocny w 1964 r. spełniło w swoim kościele 95% parafian. Ilość komunii św. na jednego parafianina (wliczając w to niemowlęta) wynosi 3 rocznie. Trzeba pamiętać, że msze św. w tym kościele są tylko w niedziele i święta.

Placówka D stanowi także jeszcze filię parafii miejskiej w woj. gdańskim, w odległości od miasta i parafii 2 km. Na miejscu jest kościół filialny, w którym odprawia się w każdą niedzielę i pierwsze piątki msza św. Przy najbliższych możliwościach powstanie tam samodzielna parafia. Ośrodek składa się tylko z 1 wsi, liczącej 1 138 mieszkańców. 47% ludności pochodzi z województw centralnych, 30% stanowią Kaszubi z powiatów kartuskiego i wejherowskiego, a 23% to repatrianci ze Wschodu. Pod względem zawodowym ludność jest wybitnie zurbanizowana, tylko 24% rodzin żyje z rolnictwa na gospodarstwach indywidualnych, reszta to robotnicy, pracownicy umysłowi i rzemieślnicy. Ośrodek życia religijnego stanowi kościół o współczynniku powierzchni zaledwie 0,18 m². Na niedzielnej mszy św. jest obecnych 80% zobowiązanych, taki sam od-

setek przystępuje do spowiedzi wielkanocnej. W skali rocznej na 1 parafianina wypadają 3 komunie św., najbardziej zaniedbani są parafianie pochodzący z niektórych rejonów centralnej Polski, przyczyna tego najczęściej leży w zbyt wielkich odległościach od kościoła w dawnych parafiach.

Parafia E spośród badanych ma warunki najtrudniejsze pod każdym względem; leży w woj. olsztyńskim, blisko granicy radzieckiej, kilkanaście kilometrów od niedużego miasta powiatowego, z którym jest tylko połączenie autobusowe. Na 2 810 parafian 31% stanowią przesiedleni Łemkowie, 26% pochodzi z Suwalszczyzny, reszta prawie ze wszystkich województw. Do parafii należy 20 miejscowości, niektóre z nich są odległe nawet ponad 10 km. 76% ludności żyje z rolnictwa, resztę stanowią kierowcy, robotnicy, rzemieślnicy i inni. Do kościoła chodzi regularnie z powodu wielkich odległości na zmianę w rodzinach dwie trzecie parafian, reszta albo nieregularnie, albo wcale nie uczęszcza. Taki sam odsetek zaniedbuje spowiedź wielkanocną. Rocznie na każdego parafianina wypadają 3 komunie św.

Do jakich grup i typów zaliczyć powyższe ośrodki? Mamy różnego rodzaju typologie parafii; do najbardziej znanych należy zaliczyć próby typowania parafii podane przez takich autorów, jak: Boulard, Bodzenta, Linde, Leoni, Lebret, Burgalassi, Pin. Boulard² jako kryteria podziału parafii na różne typy wysuwa następujące czynniki:

1. Opóźnianie chrztu dzieci.
2. Liczba powołań kapłańskich i zakonnych w danej parafii w porównaniu z liczbą ludności w odpowiednim wieku.
3. Liczba zmarłych zaopatrzonych sakramentami w porównaniu z ogólną liczbą zmarłych.
4. Ilość intencji mszalnych i ich charakter duchowy czy materialno-doczesny.
5. Żywotność organizacji.
6. Przeszłość historyczna parafii, zwłaszcza to, czy przeszła ona okres kryzysowy w niedalekiej przeszłości.
7. Rozwój piramidy demograficznej — chodzi tu o liczebność rodzin.
8. Ilość komunii św. rocznie na jednego katolika.

Powyższe czynniki w parafiach podobnych do siebie pod względem geograficznym, ekologicznym, zawodowym, kulturalnym i demograficznym pozwalają na ich klasyfikację. I tak Boulard dzieli parafie na trzy

² F. Boulard, *Problèmes missionnaires de la France rurale*, Paris 1945, t. I, s. 18 i dalsze.

grupy: A, B, C, z których każda ma dwie podgrupy, stąd w sumie wyróżnia 6 następujących typów parafii.

A. Parafie chrześcijańskie, w których 45—100% dorosłych katolików przystępuje do komunii św. wielkanocnej i uczestniczy w zasadzie w niedzielnej mszy św. W tej klasie można wyróżnić według Boularda dwa rodzaje parafii:

1. Parafie, w których obok praktyk religijnych istnieje także duch chrześcijański w życiu jednostek, rodzin i całej społeczności.
2. Parafie, w których wprowadzie większość parafian praktykuje, ale brak przejawów ducha chrześcijańskiego głównie w życiu rodzinnym.

B. Parafie obojętne, ale posiadające jeszcze tradycje chrześcijańskie. Mniej niż 45% przystępuje do komunii św. wielkanocnej i spełnia niedzielny obowiązek. Prawie wszyscy co najmniej 4 razy w życiu nawiązują kontakt z Kościołem — z okazji chrztu, I komunii św., ślubu i pogrzebu.

3. Parafie, w których istnieje jeszcze choćby niewielka wspólnota, która żyje życiem chrześcijańskim.
4. Parafie martwe z pozostałościami chrześcijaństwa; brak jakiejś stałej społeczności chrześcijańskiej, która by praktykowała zasady chrześcijaństwa na codzień.

C. Parafie misyjne. Cechą charakterystyczną jest duży odsetek dzieci bez chrztu, pomimo że ktoś w rodzinie jest chrześcijaninem.

5. Parafie zdechrystianizowane, w których wpływ Kościoła wygasł, ale pozostaje jeszcze pewne wyczucie tego, co święte i nadprzyrodzone.
6. Parafie zupełnie zmaterializowane.

Biorąc za podstawę powyższą typologię odnośnie do pokazanych ośrodków, trzeba stwierdzić, że wszystkie one należą do I kategorii parafii, co do tego nie ma żadnych podstaw do dyskusji czy wątpliwości. Wymagania Boularda są nawet za niskie — jak wskazują dane — w stosunku do nich. Poza tym stwierdzeniem ta klasyfikacja parafii nic nie wnosi nowego do naszego zagadnienia, co więcej wszystkie powyższe ośrodki — jak widzieliśmy przy ich omawianiu — tak bardzo zróżnicowane, z których każdy sam dla siebie stanowi odrębny typ, wpycha do jednej szufladki i przez to nie tylko nie posuwa naszych badań naprzód, ale raczej je cofa.

Parafie wiejskie stanowią wszędzie dość zróżnicowaną grupę, a u nas tym bardziej z powodu tak różnej ich przeszłości historycznej. Dlatego zachodzi konieczność szukania innej klasyfikacji. Nową próbę daje Bo-

dzenta³, który posługuje się typologią gmin opracowaną przez Lindego⁴. Wyróżnia on następujące typy gmin:

1. Gminy rolnicze, gdzie ponad 40% ludności pracuje w rolnictwie.
2. Wiejskie gminy mieszane, w których znowu 20—40% zajętych jest w rolnictwie.
3. Gminy przemysłowe, tutaj udział ludności rolniczej jest niższy niż 20%.
4. Gminy mieszkalne, tzn. takie, w których z powodu braku na miejscu zakładów przemysłowych i rzemieślniczych najwyżej 70% pracujących jest zatrudnionych na miejscu, a reszta dojeżdża.

Powyższą typologię społeczną Lindego krzyżuje Bodzenta z typologią religijną Boularda. Ta klasyfikacja nam także nie na wiele się przyda; o typach Boularda była już mowa, natomiast skrzyżowanie ich z podziałem Lindego nie pasuje także do naszej rzeczywistości. Parafie A, B są najbardziej religijne, a równocześnie — posługując się podziałem Lindego — należałoby je zaliczyć do gmin przemysłowych i mieszkalnych. Odwrotnie parafia E ma charakter wybitnie rolniczy, a równocześnie pod względem religijnym stoi najniżej. A więc zachodzi tutaj zupełnie inna regularność aniżeli w stosunkach austriackich⁵. Leoni⁶ chciał dojść do ujęć bardziej precyzyjnych, dlatego brał pod uwagę tylko dwa wskaźniki — niedzielną mszę św. i komunię wielkanocną. W ten sposób ustalił dość dowolnie aż siedem klas parafii zależnie od procentu tych praktyk: 0—15%, 16—30%, 31—45%, 46—60%, 61—75%, 76—90%, 91—100%. Klasyfikacja ta jest dosyć dowolna, całkiem dobrze można by także przyjąć większą liczbę typów, nie ma bowiem tutaj żadnych obiektywnych danych do robienia rozróżnień. W tym się mieści pewna słabość tej klasyfikacji.

Lebret⁷ używa tego samego sposobu podziału, dodając jedynie jesz-

³ E. Bodzenta, *Wie katholisch ist Oesterreich*, „Wort und Wahrheit”, 15. (1960).

⁴ H. Linde, *Niedersachsen-Gemeindetypen*, Hannover 1952.

⁵ W Polsce na Górnym Śląsku mamy ciekawy przykład na to, że urbanizacja i industrializacja nie prowadzą koniecznie do upadku religijności. Na tych terenach miało miejsce coś przeciwnego, religijność wskutek urbanizacji i industrializacji, które tutaj zaczęły się jeszcze w XIX w., pogłębiła się. Byłoby niezmiernie ciekawą rzeczą zbadać, jakie czynniki o takim rozwoju sytuacji zdecydowały. Badania takie miałyby ogromne znaczenie praktyczne dla naszego duszpasterstwa dzisiaj w obliczu postępującej coraz bardziej industrializacji i urbanizacji całego kraju.

⁶ A. Leoni, *Sociologia e geografia religiosa di una diocesi*, Roma 1952.

⁷ L. J. Lebret, *Connaitre une population*, „Cahiers d'Économie et Humanisme”, 2—3 (1951).

cze do tego wskaźnik powołań. Wskaźnik praktyk dotyczy tylko osób dorosłych 30—50 lat, w ten sposób wypadło 5 następujących klas:

Klasa 0 —	praktyki do 30%	powołania poniżej	2,5‰
1 —	31—55%	około	2,5‰
2 —	56—75%	około	2,5— 9‰
3 —	76—90%	około	9,1—15‰
4 —	90%	ponad	16‰

Do klas Leoniego można by zaszeregować badane parafie w następującym porządku — do klasy 7 należałyby parafia A, ponieważ odsetek praktykujących wynosi ponad 90, do klasy 6 — D ze swoimi 80% stale praktykujących i B z 90% praktykujących regularnie, E zaliczyłoby się do klasy 5, ponieważ stale praktykuje tam 70% zobowiązanych do tego. Poza tym ta typologia nie jest w stanie niczego więcej dać i wyjaśnić, dlatego także jest dla naszych warunków mało przydatna. Co więcej, może nawet doprowadzić do fałszywych wniosków. Na zachodzie Europy, a zwłaszcza we Francji, sieć parafii wiejskich jest bardzo gęsta⁸, każda większa miejscowość ma swój kościół. Dlatego pojęcie „dominantes” znaczy co innego tam, a co innego u nas. W naszych rozległych parafiach wiejskich ludzie z dalszych wiosek chodzą często do kościoła na przemian z innymi członkami rodziny. Stąd każdy jest w kościele co 2 czy 3 niedziele. Według sytuacji zachodniej nie można by ich zaliczyć do „dominantes”, choć często ze swej strony więcej zrobić nie mogą. Kiedy się tego nie uwzględni, wtedy przy porównaniu zaniżamy samych siebie na korzyść innych i wyciągamy fałszywe wnioski co do naszej religijności.

Gdy chodzi o schemat Lebreta, to wydaje mi się, że trudno go zastosować do naszych badań i to ze względu na wskaźnik powołań. Z powodu odmiennych warunków nie można mierzyć ilości naszych powołań ilością powołań na Zachodzie i odwrotnie. Po drugie — ten schemat bardziej nadawałby się do klasyfikacji parafii miejskich, gdzie była większa łatwość studiów, natomiast na wsiach polskich do niedawna z powodu małego procentu młodzieży wiejskiej studiującej w szkołach średnich i wyższych, wiele potencjalnych powołań nie zostało zrealizowanych. Z powyższych przyczyn w badanych ośrodkach przy stosunkowo wysokich odsetkach praktykujących, od 70—90 kilka % ilość powołań zrealizowanych sięga od 2,5—3‰, a powinien według Lebreta przy tego rodzaju praktykach sięgać od 10—15‰. Warto jeszcze dodać, że wskazane tereny to Ziemia Zachodnie, gdzie pełna integracja ludności jest jeszcze wciąż in statu fieri, a to się odbija także na ilości powołań. Przecież poziom życia religijnego na Ziemiach Zachodnich nie jest wcale niższy od tegoż

⁸ 35 tysięcy parafii wiejskich. Tak podaje Bou lard, op. cit., t. II, s. 33.

w Polsce centralnej, nawet jest wyższy niż w niektórych okolicach, zwłaszcza na wschodzie kraju, to jednak mimo to ilość powołań na razie jest mniejsza. U Lebreta mamy jeszcze drugą próbę pełniejszej typologii parafii, która uwzględnia około 20 elementów. Specjalny diagram typologiczny Lebreta-Bourdeta daje nam syntetyczny obraz parafii, oglądanej z różnych stron. Ale równocześnie ta wielka ilość elementów zawartych w tych diagramach utrudnia porównywanie badanych parafii nawet w jednym kraju, a cóż dopiero mówić o różnych krajach. Podobnie skomplikowane w obliczeniach diagramy podaje Burgalassi⁹. U nas występuje cały szereg czynników wpływających na życie religijne, których nie ma na Zachodzie, dlatego obie typologie mimo bogactwa elementów nie są w stanie wiernie oddać sytuacji w naszych parafiach.

Warto zwrócić uwagę jeszcze na typologię Pina¹⁰. Uwzględnia ona nie tylko statykę zjawisk, ale i ich dynamikę, stąd wydaje się na pierwszy rzut oka wartościowa dla naszych celów. Dzieli on wszystkie parafie na statyczne i dynamiczne z właściwymi sobie podgrupami.

A. Parafie statyczne:

1. Parafie chrześcijańskie o praktykach tradycyjnych i gromadnych.
 - a) Parafie czysto tradycyjne.
 - b) Parafie, w których wierni zachowują pewien stopień wiary i przekonań.
2. Parafie — azyle stanowiące jak gdyby wyspy na terenach zdechrystianizowanych.
 - a) Parafia ostała się wobec otaczających ją zmian w swoim dawnym charakterze pod każdym względem.
 - b) Pewna grupa rodzin zachowała wiarę, praktyki, pomimo że otoczenie stało się obojętne.

B. Parafie dynamiczne — zdobywcze.

- a) Parafie będące społecznością misyjną, apostołską.
- b) Parafie posiadające niewielki choćby zespół ludzi o nastawieniu apostołskim.

Na podstawie osiągniętej już znajomości badanych ośrodków parafialnych, możemy zaliczyć je wszystkie do grupy parafii dynamicznych. Przemawia za tym wiele racji. Po pierwsze religijność ta zatraciła i traci w dalszym ciągu w szybszym tempie niż w reszcie kraju wiele cech charakterystycznych dla religijności typowo tradycyjnej. Jak wykazują moje badania — postawa religijna jest w większości wypadków osobiś-

⁹ S. Burgalassi, *Classificazione e tipologia nella sociologia religiosa*, „Sociologia religiosa”, 3—4 (1959).

¹⁰ E. Pin, *Introduction à l'étude des paroisses catholiques*, Paris 1956.

cie świadoma a nie gromadna, następnie motywacja jest zupełnie inna niż w religijności tradycyjnej, gdzie najwyższym i często jedynym motywem jest właśnie tradycja¹¹. Dalej — parafie te nie są azylami, które zachowały swoją religijność dzięki temu, że nie zmieniły się ani pod względem demograficznym, społecznym, ani pod względem kulturalnym i gospodarczym. Jest wręcz odwrotnie — te parafie zmieniają się pod każdym względem razem ze zmieniającym się obliczem całych regionów. Nie są też azylami dlatego, że przestały być ośrodkami zamkniętymi, otwarły się na prądy całego świata. Wszystkie leżą na Ziemiach Zachodnich, gdzie z powodu wielkich migracji powojennych nie mogło być mowy o warunkach panujących w azylu. Z drugiej strony te ośrodki oddziałują na obojętnych względnie na stojących poza obrębem Kościoła, jednym słowem dokonują one wielkiej pracy integracyjnej w ramach Kościoła. I tak parafia B zintegrowała rozmaite elementy osadników w jedną całość, ale równocześnie stanowi siłę przyciągającą dla osób o wrogim nastawieniu w stosunku do religii. Taką grupę stanowili reemigranci polscy z Kanady. Z powodu wielkich odległości od kościoła i braku duszpasterzy polskich w Kanadzie, przesiąkli zupełnie duchem sekciarskim, do katolicyzmu nastawieni byli nie tylko bardzo krytycznie, ale i wprost wrogo. Po kilkunastu latach współżycia w nowym środowisku, kilka rodzin wróciło już do Kościoła, reszta w dużej części posyła już swoje dzieci na naukę religii, wszyscy natomiast zatracili swoją pierwotną wrogość względem parafii i księży.

Podobnie parafia A. O dynamizmie tamtejszej parafii świadczy to, że wciąga w swoje życie wszystkich przybyszów powojennych, co więcej — ich dotychczasowej religijności nadaje charakter miejscowy. Zwłaszcza młodzież i dzieci przejęły już tamtejszy model religijności, większe opory stawiają jeszcze starsi.

E ma sytuację pod każdym względem najtrudniejszą. Najpierw duże odległości do kościoła parafialnego, brak kościołów czy kaplic filialnych, następnie wielkie zróżnicowanie ludności nie tylko pod względem pochodzenia z rozmaitych dzielnic kraju, ale nawet pod względem narodowym. 30% parafian to osadnicy pochodzenia ukraińskiego. Poza tym obrządek łaciński stanowi dla nich czynnik obcy, przyzwyczajeni byli do tej pory do obrządku bizantyńskiego. Przy tym wszystkim trzeba pamiętać, że parafia tamtejsza powstała dopiero w r. 1950, do tego czasu stałej opieki duszpasterskiej nie było, nabożeństwa odbywały się rzadko i nieregularnie. Mimo jednak tych trudności praca integracyjna posuwa się naprzód, 70% parafian żyje już życiem parafialnym. Olbrzymia większość ludności

¹¹ Do podobnych twierdzeń dochodzą inni, jak np. J. K u c z y ń s k i, *Postawy światopoglądowe chłopów*, Warszawa 1961, s. 14.

pochodzenia ukraińskiego nie tylko chodzi do kościoła, przystępuje do sakramentów, ale mężczyźni biorą udział w noszeniu baldachimu, chorągwi w czasie procesji, młodzież żeńska należy do bieli, a chłopcy należą do ministrantów. Równe i sprawiedliwe traktowanie wszystkich pociąga do kościoła, nawet do tej pory niechętnie czy nieufnie nastawionych. Te same procesy przebiegają w pozostałych parafiach.

Na końcu warto wspomnieć o typologii parafii w pracy Emilii Piekarz, *Struktura organizacyjna parafii w dekanacie kazimierskim* w drugiej połowie XVIII w.¹² Autorka dzieli parafie na: 1. grupę najbardziej rozwiniętych parafii miejskich, 2. grupę bardziej rozwiniętych parafii wiejskich, 3. grupę parafii wiejskich o najprostszej strukturze.

Podstawą klasyfikacji była punktacja poszczególnych elementów, dla których przyjęte wartości miały charakter umowny. Brano pod uwagę następujące elementy: kościół, kaplica, ilość duchownych i innych pracowników parafii, instytucje parafii, jak: szkoły, szpitale itp. Dociekania pracy idą raczej w kierunku historycznego wyjaśnienia przyczyn istnienia i rozwoju poszczególnych elementów niż wykazania wpływu poszczególnych struktur parafialnych na poziom pracy duszpasterskiej, co jest postulatem badań pastoralnych. Dlatego praca, choć sama w sobie wartościowa, nie może stanowić podstawy dla typologii współczesnej, tym bardziej że za mało bierze pod uwagę stosunek ilości wiernych i odległości od kościoła do całej struktury parafialnej.

Kiedy najbardziej znane typologie niewiele mogą nam pomóc w poznaniu i usystematyzowaniu polskich parafii wiejskich, zachodzi pilna potrzeba szukania własnej systematyzacji. Można uwzględnić różne elementy i różne punkty widzenia. W dalszej przyszłości przydałoby się nawet więcej typologii, z których każda co innego by wniosła i na co innego zwróciła specjalną uwagę. Na początek trzeba wyjść bardzo realistycznie od bazy materialno-organizacyjnej parafii. Moje spostrzeżenia z badanych parafii wiejskich doprowadziły mnie do wniosku, że zasadniczym wąskim gardłem dalszego rozwoju religijności w naszych parafiach wiejskich są zbyt wielkie odległości od kościoła i za małe kościoły na wzrastającą ilość parafian. Parafie A, B, C, D, E najzupełniej to potwierdzają. W parafii A jest najbujniejsze życie religijne, ponieważ najdalsza odległość od kościoła wynosi tylko 1,5 km i równocześnie warunki w kościele najlepsze ze wszystkich parafii. Parafia E ma pod tym względem warunki najgorsze, stąd i życie religijne o wiele słabsze. Placówka C na pozór zaprzeczałaby temu twierdzeniu, kościół obszerny, blisko, a jed-

¹² E. Piekarz, *Struktura organizacyjna parafii w dekanacie kazimierskim w drugiej połowie XVIII w.*, Lublin 1966.

nak nie wszyscy chodzą. W rzeczywistości i tutaj także weryfikuje się moja hipoteza. Starsi pochodzą z woj. kieleckiego, gdzie często mieli do dawnych swoich parafii bardzo daleko, dlatego nie przywykli do coniedzielnej frekwencji w kościele, nawyki te częściowo panują i w nowym środowisku, natomiast młode pokolenie chodzi do kościoła regularniej i sumienniej niż starsi; bliskość kościoła zaczyna wydawać owoce.

Proponowałbym następujące elementy jako podstawy typologii: a) odległość od kościoła i b) współczynnik powierzchni kościoła na 1 parafianina. Formalnie są tu tylko 2 czynniki, ale de facto 3, ponieważ współczynnik powierzchni kościoła zależy nie tylko od samej powierzchni i ilości wiernych, ale także od ilości mszy św.; stąd trzeci czynnik ukryty, to ilość kapłanów, pracujących w danej parafii¹³.

W oparciu o takie założenia można by wyróżnić następujące typy parafii:

I. Parafie o warunkach bardzo dobrych¹⁴. Charakteryzują się one tym, że ich wielkość nie przekracza wymiarów ludzkich (5—6 tysięcy najwyżej), najdalsza odległość od kościoła parafialnego nie wynosi więcej niż 2 km przy dobrych drogach. Możliwe są tutaj dwa podtypy.

a) Parafie, gdzie jest kościół odpowiedniej wielkości i należyte wyposażony w ławki, posiadający dobre ogrzewanie i należytą widoczność. Wielkość kościoła oceniamy na podstawie współczynnika powierzchni kościoła, przypadającej na jednego parafianina. Współczynnik ten dla warunków bardzo dobrych nie powinien być mniejszy niż 0,33 m², normalnie powinien wynosić około 0,50 m² na osobę przeciętnie. To nie są za duże wymagania, gdy się weźmie pod uwagę, że ławki w kościele zajmują dużo miejsca.

b) Parafie o kościołach, w których współczynnik powierzchni wynosi mniej niż 0,30 m², ale nie spada niżej niż 0,25 m² na osobę. Chodzi o zwykłą niedzielę, bo z powodu jakichś nadzwyczajnych uroczystości może być zagęszczenie większe.

II. Parafie o warunkach mniej dobrych. Na ich jakość wpływa fakt, że niektóre miejscowości są odległe więcej niż 2 km, ale poniżej 7. Poza tym mogą mieć więcej niż 6 tys. dusz. Tutaj także możliwe są 2 warianty.

c) Parafie, w których współczynnik powierzchni na jednego parafianina jest jeszcze wystarczający, tak samo wyposażenie kościoła odpo-

¹³ Im więcej mszy św., tym jest większy współczynnik powierzchni. A ilość mszy św. zależy od ilości kapłanów.

¹⁴ W odczycie wygłoszonym w Towarzystwie Naukowym KUL proponowałem pierwotnie następujące klasy parafii: a) parafie o warunkach ludzkich, b) parafie o warunkach mniej ludzkich i c) parafie o warunkach nieludzkich. Większość dyskutantów wypowiedziała się za potrzebą szukania innej, lepszej terminologii, co też czynię obecnie.

wiada wymogom ludzkim, a więc jest ogrzewanie w zimie, odpowiednia ilość miejsc siedzących, dobra akustyka, widoczność itp.

d) Parafie, gdzie współczynnik powierzchni jest za mały, wynosi mniej niż $0,25 \text{ m}^2$ na osobę.

III. Parafie o warunkach złych. Odległość od kościoła dużych grup parafian jest większa niż 7 km.

e) Parafie o odpowiednim współczynniku powierzchni.

f) Parafie o współczynniku powierzchni za małym.

Powyższa typologia dzieli wszystkie parafie wiejskie w Polsce na 3 grupy, z których każda posiada 2 klasy; razem 6 klas. Granice oddzielające poszczególne klasy nie są czymś w szczególności nienaruszalnym, ale w zasadzie tych 6 klas coś mówi o polskich parafiach wiejskich, tłumaczy ich różnorodność; z jednej strony pokazuje pozytywy, a z drugiej wąskie gardła pracy duszpasterskiej. Myślę, że znaczenie takiego właśnie punktu wyjścia dla typologii będzie ciągle wzrastało, ponieważ rola innych czynników różnicujących maleje.

Jednakowo podnosi się i wyrównuje poziom duchowieństwa we wszystkich diecezjach, tak samo wszystkie inne warunki i okoliczności są coraz bardziej zbliżone do siebie, z czego wynikają także podobne metody pracy. Chcąc przy tym wyjaśnić różny poziom życia religijnego w różnych dzielnicach kraju, trzeba poza przyczynami historycznymi, których rola powoli maleje, szukać odpowiedzi głównie w bazie materialno-organizacyjnej parafii¹⁵.

Kategoria „a” posiada warunki bardzo dobre, ponieważ i odległość od kościoła nie jest wielka i współczynnik powierzchni jest także wystarczający. Ludzi bowiem męczy i odpycha od kościoła nie tylko daleka droga, ale i ciasnota w kościele. Parafie kategorii „b” posiadają warunki gorsze ze względu na większe zagęszczenie w kościele, choć odległości są także małe. Klasa „c” ma już warunki mniej dobre, ponieważ oddalenie od kościoła sięga już 7 km, natomiast pod względem powierzchni dorównuje klasie „a”. Klasa „d” ma współczynnik mniejszy niż $0,25 \text{ m}^2$. Klasy „e” i „f” odznaczają się warunkami złymi bądź to ze względu na duże odległości, bądź też ze względu na wielką ciasnotę w kościołach.

¹⁵ Wystarczy porównać niektóre diecezje. Np. diecezja tarnowska, posiadająca mniejszy obszar i mniej ludności niż lubelska, liczy 354 parafie i wiele kościołów filialnych, a lubelska tylko 244 parafie. Diecezja opolska ma 442 parafie i 168 kościołów nieparafialnych, jej obszar zbliżony jest do diecezji łódzkiej, gdzie jest tylko 146 parafii i 33 kościoły filialne. Proporcjonalnie do tych wskaźników układa się rozwój religijności. (Rocznik diecezji tarnowskiej na rok 1959, Spis kościołów i duchowieństwa diecezji lubelskiej 1948, Rocznik kościelny Śląska Opolskiego 1959, Spis duchowieństwa i parafii diecezji łódzkiej 1961).

Kiedy zastosujemy powyższy podział na klasy do badanych parafii, to widzimy, że do klasy „a” należy tylko parafia A; B i D należą do klasy „d”, pierwsza ze względu na odległości i ciasnotę, druga tylko ze względu na ciasnotę. Parafia E należy do klasy „f”, a C do klasy „a”

Jeśli teraz porównamy przynależność do odpowiedniej klasy z poziomem życia religijnego, to widzimy wielką współzależność, im wyższa klasa, tym wyższy poziom życia religijnego. Wyjątek stanowi parafia C, gdzie sytuacja układa się trochę inaczej. Jak już zaznaczyłem poprzednio, wynika to z faktu, że obecni parafianie mieszkali poprzednio w parafiach bardzo rozległych i nie nawykli do intensywniejszego życia religijnego, młode jednak pokolenie zmierza ku temu, co stanowi specyfikę Ziemi Zachodnich.

Tę typologię można z powodzeniem zastosować do wszystkich parafii wiejskich w Polsce. Kiedy się pilnie studiuje katalogi parafii w poszczególnych diecezjach, gdzie często są podane także odległości poszczególnych osiedli od kościoła i ich liczebność, i równocześnie zna się jako tako wielkość kościołów i stan religijności w różnych okolicach, to widzi się, jak bardzo w naszych warunkach weryfikuje się hipoteza, że pierwszym i zasadniczym wąskim gardłem dalszego rozwoju religijności na wsi w wielu dzielnicach jest niedorozwój bazy materialno-organizacyjnej. Powyższa typologia obok uporządkowania materiału spełnia też bardzo doniosłe zadania diagnostyczne¹⁶.

UN ESSAI SUR LA TYPOLOGIE DES PAROISSES DE CAMPAGNE
SUR LES TERRES DE L' OUEST DE POLOGNE

Quand on veut connaître la pratique religieuse dans les campagnes polonaises nous devons avoir un recours à la typologie afin d'avoir les matériaux et prononcer une meilleure diagnose de la réalité. Nous ne connaissons pas une seule publication typologique étrangère qu'on puisse appliquer à la situation polonaise. C'est pourquoi l'auteur propose une typologie, adaptée à des conditions spécifiques en Pologne qui s'appuie sur le facteur (d'après les recherches) qui différencie au maximum la pratique dans les différents diocèses. Ce facteur c'est une base de l'organisation matérielle des paroisses de campagne. La notion de la base comprend les éléments suivants: la distance de l'église, coefficient de l'espace de l'église pour un paroissien. D'une façon formelle il y a seulement deux facteurs, mais en réalité trois, parce que coefficient dépend non seulement de la grandeur de

¹⁶ Na rolę czynnika materialno-organizacyjnego parafii zwraca się coraz częściej uwagę. Ciekawa jest pod tym względem praca, która, choć odnosi się do stosunków wielkomiejskich, potwierdza naszą tezę odnośnie do parafii wiejskich w Polsce. Yvan Daniel, *L'équipement paroissial d'un diocèse urbain — Paris 1802—1956*, Paris 1956.

l'église, du nombre des paroissiens, mais aussi du nombre de messes ce qui reste en liaison avec le nombre des prêtres. Partant de ce principe nous pouvons distinguer les types suivants de la paroisse:

I. Paroisses avec des conditions très bonnes.

- a) la distance de l'église maximum 2 km, coefficient de la surface minimum 0,33 m²
- b) la distance de l'église maximum 2 km, coefficient de la surface moins que 0,33 m²

II. Paroisses avec des conditions moins favorables.

- a) la distance de l'église 2—7 km, coefficient de la surface suffisant
- b) la distance comme plus haut (a), seulement le coefficient de la surface trop petit

III. Paroisses avec des conditions défavorables.

- a) la distance de l'église éloignée plus de 7 km, quoique le coefficient de la surface suffisant
- b) la distance comme plus haut (a), seulement le coefficient de la surface trop petit.